

TERESPOL — brama wjazdowa do Polski od strony Związku Radzieckiego, Azji, Japonii, Dalekiego Wschodu.

TERESPOL — ostatnie miasto na terytorium Polski, tu żegna się turystów ze środkowej i wschodniej Europy udających się do ZSRR.

WPOCIĄGACH, samochodach i autobusach przekracza graniczne mosty na Bugu co roku kilka milionów turystów. Ludzie ci w zasadzie nie widzą miasta. Z okien pociągu można zobaczyć piękny dworzec, nowe osiedle mieszkaniowe przy torach kolejowych i to wszystko. Drogowa obwodnica omija także miasto, biegnie jego południowym skrajem. Nie zachęcają do odwiedzin Terespoła informacyjne tablice na granicy — bo po co zapraszać turystę skoro nie miałby on tutaj gdzie się zatrzymać. Miasto nie ma do dziś hotelu, a do niedawna nie miało także restauracji z prawdziwego zdarzenia.

Dopiero ostatnie hasło: „Olimpiada — Moskwa 1980” roztoczyło szansę turystycznego rozwoju Terespoła. Przez Terespol właśnie przejdzie największa fala turystów udających się z całej Europy na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie. Miasto przygotowuje się do ich przyjęcia, licząc, że zatrzymają się w nadbużańskim grodzie choć na dzień i że zostawią tu pieniądze, potrzebne na dalszy rozwój Terespoła.

Zapowiedzią olimpijskiego boomu w Terespole jest oddany w ubiegłym roku do użytku kombinat gastronomiczny o niezbyt chyba szczęśliwej nazwie „Kos”. Składa się nań restauracja o 80 miejscach, kawiarnia o 120 miejscach i sala wielofunkcyjna o 80 miejscach.

Nie opodal stacji benzynowej, przy rozwidleniu dróg do miasta i ku granicy zbudowany zostanie motel „Orbisu” o 120 miejscach noclegowych, z restauracją, kawiarnią, stacją diagnostyczną samochodów, garażami, myjniami itd. Gros jednak turystów udających się do Moskwy obsłuży wielki kemping w Kobylanach, odległy o 3 km od centrum Terespoła. Dziś istnieje w Kobylanach kemping o 20 miejscach noclegowych i niskim standardzie usług. Za 2—3 lata będzie tu cały kombinat hotelarsko-rekreacyjny.

I sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Terespole Marian Konopka roztacza wizję Kobylan:

— Zapowiedzią przyszłego stanu rzeczy jest już nowo, bardzo ładnie urządzone parking przy kempingu. W przyszłości zwiększony umożliwi parkowanie kilkuset samochodów osobowych i ciężarowych oraz autobusów. Wybudowana zostanie na parkingu wiata z kominkiem, by podróżni mogli przy kominku przyrządzić sobie coś do jedzenia, kilka myjni, stanowisko diagnostyczne. W samym kempingu zamiast dziś istniejących miejsc noclegowych wybudujemy 19 domków kempingowych wolno stojących i trzy szeregowce po 3 domki każdy. Każdy domek będzie taki sam — z dwoma pokojami, kuchnią, łazienką i tarasem. Będzie też basen z sauną, karawaning, pole namiotowe o 300 miejscach, sanitariaty, klub, amfiteatr z muszlą. Przy kempingu znajdują się zbiorniki wodne powstałe podczas wybierania gliny — już pracują przy nich melioranci przygotowując

Graniczne miasto TERESPOL

— Stanisław Jadczak —

2,5 ha lustra wody do turystycznego zagospodarowania z myślą o gościach korzystających z kempingu. Będzie tam wypożyczalnia sprzętu wodno-sportowego, urządzenia rekreacyjne dla dzieci, stanowiska dla wędkarzy; w 1978 r. wpuszczono do tych zbiorników 700 kg karpia. W starych fortach carskich, a konkretnie — w prochowni, urządzona zostanie regionalna piwiarnia. Wszystko to z myślą o turystach jadących na Olimpiadę, ale ośrodek w Kobylanach służyć też będzie sportowcom, jego urządzenia pozwolą na organizację obozów kondycyjnych itd.

Do sportu przywiązuje się w ogóle w Terespole dużą wagę, choć w wyczynie liczy się w zasadzie drużyna nie z miasta, a z nieodległych Małaszewicz — KS „Kolejarz”. W mieście było do niedawna tylko boisko piłkarskie bez żadnych urządzeń, niemal dzikie, choć leżące przy głównej ulicy. Z inicjatywy władz mieszkańcy miasta przystąpili do budowy stadionu sportowego systemem gospodarczym. Kosztem 3,5 mln zł wybudowano już trybuny dla 1000 osób (wkrótce powiększą się one jeszcze o 300 miejsc), nową płytę boiska piłkarskiego, kort tenisowy i boisko uniwersalne do gier małych. W br. zmontowany tu zostanie także pawilon za 700 tys. zł, w którym znajdzie pomieszczenie siłownia, szatnia, natrysk i hotelik o 12 miejscach. Pozostanie jeszcze tylko stadion oświetlić i piękna inwestycja będzie gotowa.

Wielką szansą dla Terespoła jest kombinat PGR. Zdecydowano, że ta nowa jednostka organizacyjna powstanie w miejsce istniejącego obecnie Przedsiębiorstwa Wielozakładowego PGR Koroszczyn, skupiając zakłady w Kostomłotach, Połoskach, Jabłecznej i Kodniu. Będzie to pierwszy w woj. białkopodlaskim kombinat PGR. Siedzibą kombinatu stanie się Terespol, w związku z czym miasto otrzyma do 1985 r. 200 mieszkań, żłobek, przedszkole, dom kultury i budynek administracyjny kombinatu. Natomiast produkcyjna część mieścić się będzie m. in. w Lebedzie, gdzie powstanie owczarnia dla 7 tys. owiec, w tym 3 tys. matek. Tam też mieścić się będzie zaplecze remontowo-techniczne kombinatu, rzeźnia itp.

Chcą budować w Terespole mieszkania kolejarze z Małaszewicz — w sumie dla 400 rodzin — jest to jednak sprawa przyszłości. Póki co z budownictwem mieszkaniowym w Terespole nie jest najlepiej, w budowie jest ostatni z planu bieżącej pięcioletki dom mieszkalny (w sumie od 1971 r. zbudowano w mieście 11 bloków mieszkalnych), więcej budować nie można, bo w mieście nie ma wody. W br. zamierza się wybudować stację uzdatniania wody i połączyć dwa istniejące wodociągi. Nie ma też gdzie odprowadzać ścieków. Zamiarem władz miejskich jest rozpoczęcie w 1978 r. budowy oczyszczalni ścieków kosztem 60 mln zł. Byłaby to inwestycja, w której partycypowałyby terespolskie zakłady pracy, które zresztą — poza PKP — podeszły do sprawy z pełnym zrozumieniem.

W granicznym mieście przyjaźń polsko-radziecka ma szczególną wymowę. Wykonując obowiązki służbowe codziennie przekracza granicę kilkuset kolejarzy, celników i wopistów z polskiej i ich odpowiedników z radzieckiej strony. Współpraca w ich przypadku jest bardzo ścisła, wielokrotnie przekracza ramy określone państwowymi umowami. Szczególnymi więzami przyjaźni złączeni są harcerze z Terespoła i pionierzy z Brześcia. Tradycją już stało się, że w Dniu Zwycięstwa — 9 maja — nad Bugiem harcerze zapalają ogniska przyjaźni, że uczestniczą w tej ceremonii także pionierzy z Brześcia. Pionierzy zapraszają naszych harcerzy do Brześcia na Dzień Młodzieży Radzieckiej.

Marian Konopka, który pełni także funkcję przewodniczącego Zarządu Miejsko-Gminnego TPBR w Terespole informuje o działalności Towarzystwa:

— Mamy w gminie 1200 członków i jesteśmy jedną z najliczniejszych organizacji w woj. białkopodlaskim. Jeszcze w maju br. chcemy założyć w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury salę przyjaźni polsko-radzieckiej, znajdą się tam m. in. eksponaty z istniejącej już izby pamięci i współczesności urządzonej przez młodzież z Gminnej Szkoły Zbórczej. Z okazji 60-lecia Rewolucji Październikowej odbędzie się w Terespole wojewódzkie seminarium z udziałem gości z Brześcia. Rozpisaliśmy wśród młodzieży szkolnej konkurs nt. „Jak widzisz ZSRR — kraj Twoich przyjaciół” — podsumowanie nastąpi w październiku br. W październiku także odbędzie się w Terespole dekada filmów radzieckich. Gościmy w Terespole wielu towarzyszy radzieckich przybywających do Polski z oficjalnymi lub roboczymi wizytami. W ubiegłym roku mieliśmy np. delegację pracowników rolnych z obwodu brzeskiego, w br. — delegację sportowców z Brześcia. Kontaktów jest więc wiele i możliwości współpracy także. Ostatnio wręczyliśmy 10 pracownikom Urzędu Celnego i 10 wopistom złote honorowe odznaki „Zasłużony dla TPBR” — był to dobitny przykład naszej nieustającej działalności na polu umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej.